

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2023 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Cezariusz Baćkowski (spr.)

Sędziowie: SA Robert Zdych

SA Artur Tomaszewski

Protokolant: Katarzyna Szypuła

przy udziale Patrycji Chojnackiej –Zakrzewskiej prokuratora Prokuratury (...) w L.

po rozpoznaniu 14 czerwca 2023 r. sprawy

P. W. oskarżonego o czyn z art. 148 § 2 pkt 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z 21 lutego 2023 r. sygn. akt III K 80/22

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i z opisu czynu przypisanego oskarżonemu P. W. eliminuje ustalenie o działaniu ze szczególnym okrucieństwem, a za podstawę skazania i wymiaru kary przyjmuje przepis art. 148 § 1 k.k.,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych postępowania odwoławczego i określa, że ponosi je Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

P. W. został oskarżony o to, że w dniu 1 stycznia 2022 r. przy

ul. (...) w W. dokonał zabójstwa R. M. w ten sposób, że - działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia go życia - uderzył go pięścią

w twarz, a po jego upadku na podłoże zadał mu szereg kopnięć obutą stopą w twarz, głowę, klatkę piersiową, lewą rękę i lewą nogę, okolice krocza, włókł pokrzywdzonego po twardym podłożu, a także wepchnął mu z dużą siłą do odbytu narzędzie tępokrawędziste o wydłużonym kształcie, czym spowodował u wymienianego obrażenia mózgowiczaszki i jej powłok miękkich w postaci obficie podbiegniętej krwawo tłuczony i otarć naskórka prawej okolicy ciemieniowej z towarzyszącym rozległym krwiakiem podczepcowym, podbiegnięciami krwawymi obu mięśni skroniowych i złamaniami prawej kości skroniowej, ciemieniowej i łuski kości potylicznej, niewielkimi ogniskami krwawienia podpajęczynówkowego mózdzku, lewego płata ciemieniowego i potylicznego oraz ogniskami stłuczenia mózgowia

w lewym płacie czołowym, masywne skutkujące krwawieniem do dróg oddechowych obrażenia twarzy i twarzoczaszki w postaci rozległych podbiegnięć i skupisk wybroczyn krwawych, licznych ranek tłuczonych łuków brwiowych i powiek z rozdarciem lewej powieki górnej i obustronnymi wybroczynami pospojówkowymi,

a także w postaci zięjących, drażących do jamy nosowej ran tłuczonych nosa, otwartego wieloodłamowego złamania kości nosowych, ran tłuczonych, podbiegnięć krwawych i otarć błony śluzowej obu warg oraz wielomiejscowych

złamań kości twarzoczaszki, wylewów krwawych w prawej kości skroniowej, podbiegnięć krwawych i wybroczyn podśluzówkowych języka, złamania różka większego lewego chrząstki tarczowatej krtani, rozległych otarć naskórka i skóry obu łuków żebrowych, obficie podbiegniętej krwawo rany dartej odbytu z rozdarciem odbytnicy i wytworzeniem kanału o długości 11 cm w tkance tłuszczowej około odbytniczej i lewych mięśniach pośladkowych, otarcia naskórka krwawego i otarcia naskórka z pojedynczymi ogniskami wybroczyn krwawych i miejscowym obrzękiem obu kończyn górnych i dolnych, w następstwie czego doszło do zachłyśnięcia krwią wypełniającą drogi oddechowe na całej ich długości, pochodzącą z rozległych obrażeń twarzy i twarzoczaszki, skutkujące zgonem pokrzywdzonego na miejscu zdarzenia,

tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 1 k.k.

Wyrokiem z 21 lutego 2023 r. w sprawie o sygn. akt III K 80/22 Sąd Okręgowy w Legnicy:

I. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu za to karę 15 lat pozbawienia wolności;

II. orzekł wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej K. M. kwoty 10.000 zł;

III. orzekł wobec oskarżonego środek zabezpieczający w postaci stacjonarnej terapii uzależnień w związku z uzależnieniem od środków odurzających i alkoholu;

IV. zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od 1 stycznia 2022 r., godz. 16.35 do 22 grudnia 2022 r., godz. 16.35, przyjmując, iż dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dniowi orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności;

V. zwrócił K. M. dowody rzeczowe ujęte pod poz. (...) wykazu dowodów rzeczowych na k. 598-599 akt sprawy, D. K. - dowody rzeczowe ujęte pod poz. (...) wykazu dowodów rzeczowych na k. 598-599 akt sprawy oraz oskarżonemu P. W. - dowody rzeczowe ujęte pod poz. (...) wykazu dowodów rzeczowych na k. 598-599 akt sprawy;

VI. zwolnił oskarżonego P. W. od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli: prokurator i oskarżony P. W. za pośrednictwem swojego obrońcy.

Prokurator w swojej apelacji zaskarżył wyrok w części, co do rozstrzygnięcia o karze na niekorzyść oskarżonego, zarzucając rażącą niewspółmierność kary, polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonego kary 15 lat pozbawienia wolności za przypisaną mu zbrodnię zakwalifikowaną z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w sytuacji, gdy niezwykle wysoki stopień społecznej szkodliwości tego przestępstwa i równie wysoki stopień zawinienia oskarżonego, przejawiające się w ustalonych okolicznościach faktycznych w postaci świadomie podjętego przez wymienionego oskarżonego działania skierowanego przeciwko życiu pokrzywdzonego, nadzwyczaj brutalnego i agresywnego sposobu popełnienia tego czynu, charakteryzującego się znaczną ilością ciosów zadanych z dużą siłą, skoncentrowaniem ciosów na newralgicznej części ciała pokrzywdzonego (głowie), spowodowaniu obrażeń odbytu prowadzących do poniżenia pokrzywdzonego, nie będąc w chwili czynu w żaden sposób sprowokowanym przez znacznie starszego pokrzywdzonego, bezwzględного wykorzystania swojej przewagi fizycznej, działania w stanie upojenia alkoholowego, jak też jego zachowania bezpośrednio po popełnieniu zbrodni, polegającego zwłaszcza na nieudzieleniu pokrzywdzonemu jakiegokolwiek pomocy i oddaleniu się z miejsca zdarzenia po uprzednim przeciągnięciu żyjącego jeszcze pokrzywdzonego na środek jezdni, osiągnięciu skutku śmiertelnego na miejscu zdarzenia, a także z uwagi na wcześniejszą karalność tego oskarżonego za przestępstwa umyślne -

w kontekście ustawowego zagrożenia karą za tego typu przestępstwa - przemawiały zdecydowanie za wymierzeniem oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności, co prowadzi do wniosku, że orzeczona kara pozbawienia wolności jest karą rażąco łagodną i nie spełnia indywidualnych i ogólnoprewencyjnych celów określonych w art. 53 § 1 k.k., które przemawiają za orzeczeniem wobec P. W. kary znacznie surowszej.

W uzasadnieniu apelujący podniósł również, że pokrzywdzony był osobą o wiele słabszą i starszą od oskarżonego, był pod wpływem alkoholu i nie był w stanie podjąć obrony własnej, tym bardziej, że został obezwładniony wraz z pierwszym uderzeniem ze strony oskarżonego. Prokurator zwrócił też uwagę, że wskutek zaburzeń osobowości występujące u oskarżonego (o cechach dysocjalnych) jest on osobą nieprzewidywalną, a dotychczasowe oddziaływania penitencjarne nie przynosiły pożądanych rezultatów i nie powstrzymały oskarżonego od popełnienia czynu zabronionego godzącego w najwyższe dobro, jakim jest życie ludzkie. Skarżący wskazał też, że Sąd Okręgowy nie przytoczył jakichkolwiek okoliczności łagodzących dla oskarżonego (w szczególności taką okolicznością nie jest fakt złożenia przez oskarżonego wyjaśnień), zaś samo działanie z zamiarem nagłym nie wyklucza możliwości wymierzenia kary 25 lat pozbawienia wolności.

W oparciu o powyższe zarzuty i twierdzenia prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu P. W. kary 25 lat pozbawienia wolności.

Z kolei **obrońca oskarżonego**, zaskarżył w ramach apelacji przedmiotowy wyrok w zakresie pkt I, zarzucając:

- obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędne zakwalifikowanie czynu oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. podczas, gdy z ustaleń faktycznych zawartych w opisie wynika, że oskarżony dokonał czynu z art. 156 § 3 k.k., względnie – art. 148 § 1 k.k.;
- obrazę przepisów postępowania w postaci art. 167 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii zespołu biegłych, podczas gdy rozstrzygnięcia wymagało zbadania oskarżonego pod kątem skutków molestowania seksualnego w dzieciństwie, wystąpienia zaburzeń osobowości i – w konsekwencji – popełnienie zbrodni w afekcie, ewentualnie -
- rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu za przypisany mu czyn, chociaż okoliczności faktyczne sprawy, a w szczególności brak ustalonego przedmiotu przestępstwa (którym zgodnie z opinią biegłego mógł być także but oskarżonego), przemawiały za zasadnością wniosku o orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym dolnych granic ustawowego zagrożenia za przypisane mu przestępstwo.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że materiał dowodowy w sprawie nie daje podstaw do niebudzącego wątpliwości przypisania oskarżonemu sprawstwa

w zakresie spełnienia znamion przedmiotowych w postaci zadawania pokrzywdzonemu dodatkowych cierpień fizycznych poprzez stosowanie tortur, poniżenie go czy wywołanie udręczenia psychicznego. obrońca zwrócił też uwagę, że zamiarem sprawy było spowodowanie obrażeń ciała u pokrzywdzonego z uwagi na chęć odwetu za krzywdę bliskiej mu osoby i własne traumatyczne przeżycia.

W oparciu o powyższe zarzuty i twierdzenia obrońca oskarżonego wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zakwalifikowanie zachowania przypisanego oskarżonemu w oparciu o art. 156 § 3 k.k. i obniżenie wymierzonej kary do 5 lat pozbawienia wolności, względnie – z art. 148 § 1 k.k. i obniżenie wymierzonej kary do 8 lat pozbawienia wolności, ewentualnie – o:
- uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania, ewentualnie – o:

- obniżenie wymierzonej kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym dolnych granic ustawowego zagrożenia za przypisane mu przestępstwo z uwagi na brak dowodu przestępstwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się częściowo zasadna w zakresie zarzutu błędnej kwalifikacji popełnionego przez oskarżonego czynu. Natomiast apelacja prokuratora nie zasługiwała na uwzględnienie w jakimkolwiek zakresie.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazuje, że obrońca oskarżonego w swojej apelacji podniósł zarówno zarzut naruszenia prawa procesowego (art. 167 k.p.k.), jak i zakwestionował ustalenia faktyczne w sprawie pod kątem przyjętej przez Sąd Okręgowy kwalifikacji prawnej czynu z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. (zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem), twierdząc, iż popełniony przez oskarżonego czyn podlegał kwalifikacji w oparciu o przepis art. 156 § 3 k.k. (ciężki uszczerbek na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym), względnie – art. 148 § 1 k.k. (zabójstwo typu podstawowego). Podniósł również zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej kary jako nadmiernie surowej. Natomiast prokurator w swojej apelacji zakwestionował jedynie wymiar kary jako rażąco niewspółmiernej (zbyt łagodnej). Z tego też powodu poddać ocenie należy wpieryw apelację obrońcy oskarżonego jako dalej idącą.

Odnosząc się do podniesionego przez obrońcę oskarżonego zarzutu naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 167 k.p.k. (który to zarzut de facto odnosił się do naruszenia art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. przez jego błędne zastosowanie) Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż postanowieniem zapadłym na rozprawie głównej 8 lutego 2023 r. Sąd Okręgowy oddalił wnioski obrońcy oskarżonego z 6 grudnia 2022 r. w przedmiocie powołanie nowego zespołu biegłych psychologów i lekarzy psychiatrów, wyrażając ocenę, iż wydana w trakcie postępowania przygotowawczego (z 7 czerwca 2022 r. – k. 619-631) opinia biegłych jest pełna, jasna i nie zachodzą w niej sprzeczności, zaś wniosek obrońcy w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania.

Odnosząc się do podniesionego przez obrońcę oskarżonego zarzutu naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. (w pkt 5) przesłanek oddalenia wniosku dowodowego, która pojawiła się w wyniku nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 10 stycznia 2003 r., jest to, że wniosek dowodowy w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania. Ma ona zapobiegać obstrukcji procesowej, rozumianej jako celowe wykorzystywanie przepisów wbrew ich intencji, gdy działania stron w sposób ewidentny nakierowane są wyłącznie na przewleknięcie postępowania i tym samym godzą w obowiązek zakończenia sprawy w rozsądnym terminie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zastosowanie tej regulacji wymaga ustalenia przez sąd, że jedynym i oczywistym celem wnioskującego było spowodowanie dalszego trwania postępowania jurysdykcyjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 7 lipca 2009 r., sygn. akt V KK 1/09, L., oraz z 2 grudnia 2020 r., sygn. akt IV KK 706/19, L.). W sytuacji, w której nie zachodzą określone w art. 201 k.p.k. przesłanki kwestionowania opinii biegłego, wniosek o powołanie kolejnego biegłego uznać należy za zmierzający w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 3 października 2012 r., sygn. akt II AKa 220/12, OSProk. i Pr. 2013, Nr 3, poz. 33).

Przepis art. 201 k.p.k. stanowi zaś, że jeżeli opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie, można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych.

Niepełność opinii należy ustalać z perspektywy realizacji celu, jaki przyświecał powołaniu tego dowodu, a zatem odpowiedzi na pytanie, czy organ procesowy uzyskał wszystkie informacje dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, o które się zwracał. Opinia jest niepełna, gdy nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych mu materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić odpowiedzi lub jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen oraz poglądów (wyrok Sądu Najwyższego z 1 listopada 1975 r., sygn. akt Z 24/74, niepubl.).

W przeszłości Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyraził pogląd, że opinia psychiatryczna powinna wszechstronnie analizować osobowość oskarżonego, a nawet podawać ogólne zasady postępowania leczniczo-wychowawczego (wyrok z 15 marca 2006 r., sygn. akt II AKa 35/06, KZS 2006, Nr 9, poz. 48).

Przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny analiza treści i wniosków wypływających z opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej z 7 czerwca

2022 r. nie daje podstaw do przyjęcia, jakoby opinia ta była niekompletna, niejasna ani nierzetelna. Zarzut obrońcy oskarżonego koncentrował się na rzekomym pominięciu oceny skutków molestowania seksualnego w dzieciństwie, wystąpienia zaburzeń osobowości i – w konsekwencji – popełnienie zbrodni w afekcie. Tymczasem na str. 8 opinii okoliczności te zostały przywołane, zaś na str. 12 wskazano, że „przewaga strony emocjonalnej tempore criminis wynikała z typowego działania alkoholu, a nie z uwarunkowania sytuacyjnego i zachowania późniejszej ofiary”. Również w ramach ustnej opinii z 22 listopada 2022 r. (k. 885) biegłe potwierdziły, że w toku oceny stanu psychicznego oskarżonego brały pod uwagę traumatyczne przeżycia z dzieciństwa (w tym molestowania seksualne), jednak większy wpływ na pojawienie się u oskarżonego wzburzenia prowadzącego do popełnienia przestępstwa miało wprowadzenie się w stan tzw. prostego upojenia alkoholowego, w następstwie którego sprawca odczuł zarówno obniżenie krytycyzmu wobec potencjalnie negatywnych działań, rozdrażnienie, rozżalenie czy zwiększenie prawdopodobieństwa wystąpienia skłonności do gniewu. Stanowisko biegłych jest logiczne jeśli przypomnieć, że oskarżony dowiedział się kilka lat wcześniej od partnerki, że była molestowana przez pokrzywdzonego (k. 85) i po tym do dnia zdarzenia kilka razy spotykał R. M. (k. 86). Informacja o zachowaniu pokrzywdzonego wobec D. K. nie była nową mogącą w dniu zdarzenia wyzwolić emocje o znacznym natężeniu tak jak i spotkanie z pokrzywdzonym.

Na marginesie Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż twierdzenia obrońcy oskarżonego, jakoby materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał jednoznacznej odpowiedzi odnośnie rodzaju narzędzia służącego popełnieniu przestępstwa, są całkowicie nieuzasadnione. Z ustaleń Sądu Okręgowego, poczynionych m.in. w oparciu o opinie pisemną i ustną biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 403-418, 883-885), wynika w sposób jednoznaczny, że większość obrażeń zadanych R. M. powstało wskutek uderzeń obutymi nogami. Jedynie obrażenia odbytu (a te – w ocenie biegłego, która nie została zakwestionowana w toku procesu, nie miały charakteru śmiertelnego) powstać mogły wskutek zastosowania innego, nieznanego narzędzia (kawalka gałęzi, patyka lub butelki), choć biegły nie wykluczył, jakoby i w tym przypadku obrażenia powstały wskutek „bardzo silnego, miejscowego kopnięcia czubkiem buta”.

Przechodząc do oceny kolejnego zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Apelacyjny wskazuje, że przypisanie zbrodni zabójstwa z art. 148 k.k. wymaga wykazania zamiaru jego popełnienia, tj. wykazania, że sprawca chciał śmierci swojej ofiary (zamiar bezpośredni) albo, przewidując taką możliwość, godził się na to (zamiar ewentualny). W orzecznictwie podnosi się, że ustalenia dotyczące zamiaru muszą być wnioskiem końcowym wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych, dotychczasowego trybu życia, pobudek, motywów działania, głębokości i kierunku rany, ilości, siły oraz miejsca zadawania ciosów, rodzaju i rozmiarów użytego narzędzia oraz wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenia ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 15 marca 2001 r., sygn. akt II AKa 28/01, Prokuratura i Prawo, 2002/10, poz. 29). Ustalenie zamiaru sprawcy musi być czynione zawsze w realiach konkretnej sprawy w oparciu o dostępne i przeprowadzone dowody.

Tymczasem przestępstwo z art. 156 § 3 k.k. statuuje umyślno-nieumyślny typ czynu zabronionego, w którym znamiona typu podstawowego (ciężki uszczerbek na zdrowiu) objęte są umyślnością, zaś spowodowanie skutku w postaci śmierci człowieka ma charakter nieumyślny (wina kombinowana). Strona przedmiotowa przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. zasadza się wprawdzie - tak jak w przypadku zabójstwa - na spowodowaniu śmierci człowieka, przy czym śmierć jest następstwem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Różnica pomiędzy zabójstwem a przestępstwem przewidzianym w art.

156 § 3 k.k. tkwi w stronie podmiotowej czynu. Jej ustalenie musi następować w oparciu o całokształt okoliczności podmiotowo-przedmiotowych

(por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 2002 r., sygn. akt V KKN 401/01, Prok. i Pr. - wkł. 2003, Nr 1, s. 6; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z

17 września 2009 r., sygn. akt II AKa 232/09, KZS 2010, Nr 11, poz. 62, oraz z 14 czerwca 2017 r., sygn. akt II AKa 170/17, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego

we W. z 6 marca 2014 r., sygn. akt II AKa 34/14, L.).

Tym, co je różni, w sytuacji, gdy sprawca ma świadomość możliwości nastąpienia skutku w postaci śmierci, jest jego nastawienie psychiczne

do tej możliwości, a zatem akceptacja lub jej brak (por. wyrok Sądu Apelacyjnego

w K. z 14 czerwca 2017 r., sygn. akt II AKa 170/17, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 23 września 2015 r., sygn. akt II AKa 201/15, L.). Sprawca zabójstwa ma zamiar bezpośredni lub ewentualny zabicia człowieka, podczas

gdy sprawca czynu z art. 156 § 3 k.k. działa z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a na następstwo w postaci śmierci nawet się nie godzi (por. wyroki Sądu

Najwyższego z 17 sierpnia 2000 r., sygn. akt IV KKN 122/00, Prok. i Pr. 2001 nr 1, str. 7, oraz z 3 września 2002 r., sygn. akt V KKN 401/01, Prok. i Pr. 2003, Nr 1, poz. 6; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 6 grudnia 2012 r.,

sygn. akt II AKa 210/12, L., oraz z 24 stycznia 2019 r., sygn. akt II AKa 201/18, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 16 października 2014 r., sygn. akt II AKa 230/14, LEX nr 2300123; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 23

września 2015 r., sygn. akt II AKa 201/15, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 7 września 2017 r., sygn. akt II AKa 175/17, LEX nr 2369743).

Możliwość przypisania odpowiedzialności za popełnienie czynu z art. 156 § 3 k.k. opiera się więc na możliwości i powinności przewidywania skutku pomimo braku zamiaru jego wywołania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z

20 października 2016 r., sygn. akt II AKa 140/16, LEX nr 2208312). Gdy nie da się ustalić, że śmierć człowieka była objęta zamiarem sprawcy (bezpośrednim

lub ewentualnym), to mimo umyślności działania w celu spowodowania nawet ciężkiego uszczerbku na zdrowiu sprawca może ponieść odpowiedzialność wyłącznie za naruszenie prawidłowych funkcji organizmu (wyroki Sądu

Apelacyjnego w Krakowie z 24 marca 2011 r., sygn. akt II AKa 40/11, KZS 2011/7-8, poz. 42, oraz z 24 lipca 2014 r., sygn. akt II AKa 75/14, KZS 2014/9, poz. 42).

Dla ustalenia rzeczywistego zamiaru sprawcy istotne znaczenie mogą mieć osobowość oskarżonego, jego usposobienie, poziom umysłowy, reakcje emocjonalne, zachowanie w stosunku do otoczenia, tło i powody zajścia, a także stosunek do osoby pokrzywdzonej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13 sierpnia 2013 r., sygn. akt II

AKa 80/13, KZS 2013/9, poz. 77). O zamiarze zabójstwa – zwłaszcza w sytuacji, gdy sprawca zaprzecza chęci lub godzeniu się na śmierć ofiary – należy bowiem wnioskować nie tylko z okoliczności przedmiotowych czynu, ale także z okoliczności podmiotowych, odnoszących się m.in. do pobudek i motywów jego działania (wyrok Sądu Apelacyjnego

we Wrocławiu z 14 lutego 2013 r., sygn. akt II AKa 5/13, LEX nr 1289609).

Oceniając prawidłowość subsumcji ustalonego stanu faktycznego stwierdzić należy, że warunkiem koniecznym obiektywnego przypisania sprawcy negatywnego następstwa czynu, a w konsekwencji jego odpowiedzialności karnej za skutek, jest rozstrzygnięcie kwestii obiektywnej przewidywalności nastąpienia skutku.

Bez ustalenia, że określone konsekwencje zachowania się sprawcy były obiektywnie przewidywalne, nie byłoby możliwości przyjęcia znamion przedmiotowych skutkowego czynu zabronionego. W rozpoznawanej sprawie, normatywny wzorzec osobowy powinien posiadać zwykle wiadomości i przeciętne doświadczenie.

W realiach sprawy, zachowanie oskarżonego polegało na spowodowaniu rozległych i dotkliwych obrażeń głowy (w tym twarzy), klatki piersiowej, lewej ręki, lewej nogi oraz okolicy krocza. Stopień obrażeń głowy (mózgoczaszki i twarzoczaszki)

w normalnym przebiegu zdarzenia prowadziły do śmierci ofiary, i taka też sytuacja miała miejsce. Każdy człowiek dysponujący przeciętnym zasobem wiedzy i doświadczenia życiowego zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że zadawanie drugiej osobie przez dłuższy czas silnych uderzeń pięścią i nogą w tak ważne dla zdrowia i podatne na urazy części ciała, jakimi są głowa i klatka piersiowa, może spowodować śmierć tej osoby (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 29 kwietnia 2013 r., sygn. akt II AKa 62/13, LEX nr 1321950).

Dalszym warunkiem obiektywnego przypisania sprawcy odpowiedzialności za określony w art. 148 § 1 k.k. skutek jest ustalenie, że przewidywał on i mógł przewidzieć, najpóźniej w chwili dokonywania czynu, jego następstwa w postaci śmierci pokrzywdzonego. Sąd Okręgowy prawidłowo, ponad wszelką wątpliwość ustalił, że oskarżony P. W. - podczas zadawania kolejnych obrażeń ciała z racji chęci odwetu za krzywdę bliskiej mu osoby i empatii z uwagi na własne traumatyczne przeżycia i podobne doświadczenia z dzieciństwa – godził się istotnie na to, iż stopień wywołanych już u pokrzywdzonego obrażeń (które to nie miały charakteru stricte wewnętrznego i były łatwo dostrzegalne na ciele pokrzywdzonego – miejsce oświetlała lampa, jak i mając na względzie, że dotyczyły one części ciała, gdzie znajdują się kluczowe dla podtrzymywania życia człowieka organy), przy jednoczesnym braku udzielenia pomocy medycznej w odpowiednim czasie, będzie skutkować jego śmiercią. Zwłaszcza jeśli zważyć na późnonocną porę, pozostawienie pokrzywdzonego na mało uczęszczanej drodze, niską temperaturę otoczenia gdzie oskarżony nie mógł się spodziewać, że leżący pokrzywdzony uzyska rychłą pomoc. Zgodnie z niebudzącymi wątpliwości ustaleniami biegłych, oskarżony nie jest osobą chorą psychicznie ani upośledzoną umysłowo. Jako osoba przeciętnie doświadczona posiadał cechy normatywnego wzorca osobowego i potrafił rozeznaczyć niebezpieczeństwo z typowego zachowania (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 15 października 2009 r., sygn. akt II AKa 297/09, LEX nr 534421). W związku z tym Sąd Apelacyjny podziela w pełni stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym oskarżonemu P. W. przypisać można zamiar ewentualny popełnienia czynu zabójstwa.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast za zasadne te zarzuty apelacji obrońcy, które odnosiły się do ustalenia przez Sąd Okręgowy, że sprawca działał w warunkach określonych w art. 148 § 2 pkt 1 k.k., tj. ze szczególnym okrucieństwem, co stanowi znamię szczególne (dodatkowe) wpływające na surowszą odpowiedzialność karną. Odnotowania wymaga w tym miejscu, że pojęcie to nie zostało zdefiniowane ustawowo. Ustawodawca pozostawił to zadanie doktrynie i orzecznictwu.

O szczególnym okrucieństwie przesądza przede wszystkim sposób działania sprawcy, który przysparza ofierze dotkliwych (fizycznych lub psychicznych) i intensywnych cierpień, wykraczających ponad miarę niezbędną do samej realizacji czynu (pozbawienia życia w przypadku zabójstwa). W tym przypadku znaczenie odgrywa strona przedmiotowa czynu (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 14 maja 2014 r., sygn. akt II AKa 117/14, LEX nr 1477396). Strona podmiotowa, czyli sam zamiar sprawcy, by być szczególnie okrutnym, schodzi zaś na dalszy plan choć musi być objęty świadomością.

Zachowanie, które ma zostać za uznane za szczególnie okrutne, powinno być czymś więcej niż tylko nagannym sposobem pozbawienia życia drugiego człowieka. Musi się ono charakteryzować wyjątkową okrutnością, brutalnością, powodowaniem śmierci na raty, zadawaniem dodatkowych cierpień, maltretowaniem, torturowaniem, męceniem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 30 czerwca 2016 r., sygn. akt

II AKa 118/16, LEX nr 2300263). Dla stwierdzenia przesłanki szczególnego okrucieństwa nie wystarczy bazowanie na samym drastycznym sposobie działania zabójcy, jeżeli nie można wykazać jego woli okazania ofierze zbędnego okrucieństwa i to w dodatku ocenianego jako szczególne. Jeśli brak jest tej przesłanki, to wówczas wybrana przez sprawcę forma uśmiercenia, a w szczególności jej drastyczność, powinna znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze kary, ale już na podstawie art. 148 § 1 k.k., a nie art. 148 § 2 pkt 1 k.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 10 maja 2017 r., sygn. akt II AKa 547/16, Prok. i Pr. 2018 nr 4, poz. 15).

Jak wskazuje w tym miejscu Sąd Apelacyjny, przytoczone wyżej (tj. przy ocenie, czy popełniony czyn podlegał zakwalifikowaniu w oparciu o art. 156 § 3 k.k., czy też art. 148 k.k.) okoliczności popełnienia przestępstwa same w sobie nie wykluczają możliwości przypisania kwalifikowanej postaci przestępstwa zabójstwa, ale wskazują na brak

determinacji po stronie sprawcy. Przy liczbie ciosów zadanych pokrzywdzonemu oraz rozległości obrażeń ciała, żaden z tych ciosów sam w sobie

nie prowadził bezpośrednio do śmierci. Prowadziło do niej ich natężenie oraz brak udzielenia pokrzywdzonemu pomocy po zadaniu tych ciosów. Sąd Okręgowy prawidłowo zwrócił też uwagę, że w pewnym momencie sprawca zaniechał dalszego ich zadawania.

O szczególnym okrucieństwie nie może też przesądzać sam fakt doznania przez pokrzywdzonego szeregu złamań kości i związany z tym ból. Urazy, w tym złamania kość, nie należą do nadzwyczajnych, niespotykanych sposobów doprowadzenia do śmierci. Należy pamiętać, że to właśnie powstałe złamania kości czaszki skutkowały krwotokiem wewnętrznym i wynikającym z tego zadławieniem krwią, które to było bezpośrednią przyczyną śmierci pokrzywdzonego. Nie sposób także opierać ustaleń, jakoby sprawca miał działać ze szczególnym okrucieństwem (a tak uczynił Sąd Okręgowy), o pozostawienie pokrzywdzonego w stanie upojenia alkoholowego, skutkującego ograniczeniem reakcji na ból i reakcji obronnych.

Jednocześnie w ocenie Sądu Apelacyjnego, pomimo zmiany kwalifikacji prawnej czynu (z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. i art. 148 § 1 k.k.), brak jest podstaw do zmiany wymiaru kary 15 lat pozbawienia wolności jako rażąco niewspółmiernej – czy to zbyt niskiej (jak twierdził prokurator, wnosząc o wymierzenie kary 25 lat pozbawienia wolności), czy to zbyt wysokiej (zgodnie ze stanowiskiem obrońcy, który wnosił

o wymierzenie kary w wymiarze dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przypisane przestępstwo, tj. 8 lat pozbawienia wolności w przypadku przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.).

W treści art. 438 pkt 4 k.p.k. mowa jest o tym, że orzeczenie ulega uchyleniu lub zmianie w razie stwierdzenia m.in. rażącej niewspółmierności kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka. Orzeczona kara może być uznana za niewspółmierną, gdy nie uwzględniają w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnionego czynu, jak i osobowości sprawcy (wyrok Sądu Najwyższego z

30 czerwca 2009 r., sygn. akt WA 19/09, OSNwSK 2009, Nr 1, poz. 1255; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 20 września 2001 r., sygn. akt II AKa 154/01,

OSProk. i Pr. 2002, Nr 11, poz. 29; wyroki Sądu Apelacyjnego w Lublinie z

26 marca 2010 r., sygn. akt II AKa 59/10, OSA 2011, nr 9, poz. 3, oraz z 28 lutego 2013 r., sygn. akt II AKa 21/13, L.). Zmiana kary w instancji odwoławczej może nastąpić wyłącznie, gdy kara orzeczona nie daje się akceptować z powodu różnicy między nią a karą sprawiedliwą, która nie może być niewielka czy nieznacząca (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 maja 2017 r., sygn. akt II KK 156/17, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 30 maja 2003 r., sygn. akt

II AKa 163/03, OSA 2003/11/113; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z

15 grudnia 2016 r., sygn. akt II AKa 361/16, L.).

Oceniając współmierność kary w relacji do dyrektyw i okoliczności wyznaczających jej wymiar, nie wolno zapominać, że art. 53 § 1 k.k. pozostawia wymiar kary sędziowskiemu uznaniu, przy zachowaniu wymogu, aby mieściła się ona w granicach przewidzianych przez ustawę. Przy ocenie kary przez pryzmat jej rażącej niewspółmierności nie można zatem nie uwzględniać granic, w jakich kara za dane przestępstwo może być orzeczona i w jakich niejako "proporcjach" pozostaje kara orzeczona względem granic pozostawionych sędziowskiemu uznaniu. Oczywiście nie oznacza to, że na przykład kara mieszcząca się "pośrodku" tegoż zagrożenia zawsze będzie karą współmierną, a na zarzut rażącej niewspółmierności będą narażone wyłącznie kary niejako "graniczne". Niemniej stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo uznać należy za czynnik mający niebagatelne znaczenie przy ocenie, czy konkretna kara jest rażąco niewspółmierna.

Dyrektywa prewencji indywidualnej oznacza, że rodzaj i wysokość sankcji karnej powinny być tak dobrane, aby zapobiec popełnianiu w przyszłości przestępstw przez oskarżonego, co może być osiągnięte poprzez odstraszenie sprawcy

od popełniania przestępstw albo jego wychowanie (resocjalizację). Efekt "odstraszający" kary ma zmaterializować się w umyśle sprawcy, ma wytworzyć przeświadczenie o nieopłacalności popełniania przestępstw w przyszłości i przekonanie, że każde przestępstwo jest karane odpowiednio surowo. To wywołuje uzasadnione prawdopodobieństwo, że skazany na odpowiednio surową karę sprawca powstrzyma się przed ponownym rozmyślnym popełnieniem czynu zabronionego (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 14 marca 2007 r., sygn. akt II AKa 58/07, KZS 2007, z. 9, poz. 52). Idea wychowania przez karę zakłada z kolei takie dostosowanie wysokości i rodzaju kary kryminalnej do indywidualnych potrzeb sprawcy, aby skazany zrozumiał naganność swojego zachowania i w przyszłości przestrzegał porządku prawnego. W obu przypadkach orzeczona kara ma być adekwatna w tym znaczeniu, że racjonalne w realiach danej sprawy oznaczenie progu uprawniającego do wniosku o możliwości osiągnięcia tych celów wyznacza próg, powyżej którego orzekanie kary jest zbędne, a przez to może ona nabrać cech rażąco niewspółmiernej (surowej).

W tym miejscu odnotowania wymaga, że karę 25 lat pozbawienia wolności należy traktować, podobnie jak karę dożywotniego pozbawienia wolności, jako mającą charakter wyjątkowy, którą można wykorzystywać do karania sprawców zagrożonych nimi przestępstw w wyjątkowych przypadkach. Tę wyjątkową możliwość stosowania trafnie akcentuje się w orzecznictwie sądowym (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 maja 2003 r., sygn. akt II AKa 86/03, KZS 2003/6, poz. 29, który ocenił, „że kara 25 lat pozbawienia wolności jako kara wyjątkowa powinna być wymierzana jedynie wtedy, gdy niewystarczające jest orzeczenie kary 15 lat pozbawienia wolności” czy wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 5 czerwca 2013 r., sygn. akt II AKa 54/13, LEX nr 1356737, w myśl którego „kara 25 lat pozbawienia wolności ma przede wszystkim charakter eliminacyjny, a ze względu na bardzo długi okres izolacji trudno jest przypisywać jej funkcję resocjalizacyjną. Należy ją wymierzać w przypadkach najcięższych, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi”). Jej zastosowanie uzasadnia się wówczas, gdy sprawca cechuje się szczególnie aspołecznymi właściwościami i przejawia głęboką demoralizację (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 31 maja 2017 r., sygn. akt II AKa 135/17, LEX nr 2383357).

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do wymierzenia nadzwyczajnej kary, jaką jest kara 25 lat pozbawienia wolności, wobec oskarżonego P. W., skoro wystarczającym w świetle dyrektyw z art. 53 k.k. było orzeczenie „zwyczajnej” kary pozbawienia wolności w rozumieniu art. 32 pkt 3 k.k. Sąd Apelacyjny miał bowiem na uwadze to, iż zamiar ewentualny zabójstwa pokrzywdzonego R. M. miał cechy zamiaru nagłego, będącego przeciwieństwem zamiaru przemyślanego.

Przyjmuje się, że zamiar nagły zostaje podjęty pod wpływem silnego bodźca, prowadząc do realizacji czynu bez jego planowania i określonych czynności przygotowawczych. Oznacza to mniejszy stopień winy niż w wypadku zamiaru przemyślanego, gdy sprawca z rozmysłem planuje i realizuje czyn zabroniony (wyrok Sądu Najwyższego z 27 października 1995 r., sygn. akt III KRN 118/95,

Orz. Prok. i Pr. 1996, nr 4). Przy działaniu z premedytacją sprawca "na zimno" opracowuje swój plan i sposób jego realizacji. Natomiast przy zamiarze nagłym, który zwykle jest wynikiem impulsu od sprawcy niezależnego, elementy te odpadają, a więc stopień zawinienia przy zamiarze nagłym jest zawsze mniejszy (wyrok Sądu Najwyższego z 26 lutego 1974 r., sygn. akt VI KRN 15/74, LEX nr 21618).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w działaniu oskarżonego nie da się dostrzec żadnych przejawów premedytacji. Nagłość zamiaru oskarżonego wyznacza stopień jego winy, który jest zawsze niższy w przypadku zamiaru nagłego niż w przypadku przestępczych działań planowanych. Z kolei stopień winy limituje wymiar kary zgodnie z wymogiem zawartym w art. 53 § 1 k.k.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę brak podstaw do zakwalifikowania czynu w oparciu o przepis art. 148 § 2 pkt 1 k.k. Wszakże zarzut podniesiony w apelacji prokuratora był umotywowany okolicznościami związanymi z owym „szczególnym okrucieństwem” popełnionego czynu zabójstwa, o których mowa była we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia (brak możliwości obrony własnej po stronie pokrzywdzonego, ilość i charakter ciosów, działanie w stanie upojenia alkoholowego, nieudzielenie pomocy i oddalenie się z miejsca zdarzenia itd.). W takiej

sytuacji nie było wystarczających podstaw do sięgania po karę w istotnej części eliminacyjną czy służącą trwałej izolacji oskarżonego.

Jednocześnie brak było podstaw do dalszego łagodzenia kary (tj. wymierzenia jej w wymiarze poniżej 15 lat pozbawienia wolności), biorąc pod uwagę pozostałe okoliczności w rozumieniu art. 53 k.k., na które zwrócił uwagę Sąd Okręgowy

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, takie, jak uprzednią karalność sądową oskarżonego, brutalność działania. W razie udzielenia przez oskarżonego pomocy pokrzywdzonemu, już po jego pobiciu, istniałaby szansa na uniknięcie skutku śmiertelnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego orzeczona kara 15 lat pozbawienia wolności jest karą odpowiednią, nie rażąco niewspółmiernie surową ani nie nazbyt łagodną w świetle okoliczności sprawy. Zapewni ona odpowiednie, długoterminowe oddziaływanie resocjalizacyjne P. W. i konieczne działania prewencyjne, zabezpieczające przed możliwością dokonania przez niego podobnego przestępstwa z uwagi na nieskorygowanie występujących u niego czynników kryminogennych, które doprowadziły do popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu. Jednocześnie orzeczona kara, choć długoterminowa, biorąc pod uwagę wiek i stan zdrowia oskarżonego, pozostawia mu realną perspektywę powrotu do życia

na wolności, stosownie do postępów w procesie resocjalizacji, uzależnionej od dokonania przez samego oskarżonego w pełni świadomej, przemyślanej i głębokiej zmiany w swojej postawie i zachowaniach.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w pkt I sentencji orzeczenia zmienił zaskarżony wyrok poprzez wyeliminowanie – w pkt I tego wyroku i z opisu czynu przypisanego oskarżonemu P. W. – ustaleń o działaniu ze szczególnym okrucieństwem, przy jednoczesnym przyjęciu przepisu art. 148 § 1 k.k. jako podstawy skazania i wymiaru kary. W pozostałej części Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, orzekając jak w pkt II sentencji orzeczenia.

Z kolei w pkt III sentencji orzeczenia, w oparciu o przepisy art. 624 § 1 k.p.k.

w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego P. W.

od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, obciążając Skarb Państwa wydatkami powstałymi w ramach tego postępowania. Sąd Apelacyjny wziął w tym zakresie pod uwagę stan osobisty oskarżonego, jego sytuację majątkową i fakt orzeczenia długoterminowej kary pobawienia wolności.

SSA Robert Zdych SSA Cezariusz Baćkowski SSA Artur Tomaszewski